

wszystko kocha grzesznika (Izajasz Pustelnik, Symeon Nowy Teolog) i oczekuje od niego, że będzie stawał się małym i pokornym i w ten sposób będzie się nawracał (Pseudo-Makary Egipski, Marek Eremita). W świetle *Filokalii* najprostszą drogą do świętości jest oddanie swej woli Bogu (Ewagriusz z Pontu, Barsanufiusz i Jan), uznanie się za niedoskonałych (Jan z Karpatos), pełne ufności liczenie na Pana Boga w każdej sytuacji (Barsanufiusz i Jan), także w grzechu (Jan z Karpatos), powierzenie Bogu wszystkich duchowych wysiłków (Hezychiusz z Synaju, Filoteusz z Synaju) i walki z pokusami (Jan z Karpatos). To wszystko prowadzi najpierw do pogłębienia modlitwy, następnie do modlitwy coraz bardziej uproszczonej, do modlitwy sercem, a także do wzrostu miłości bliźniego, wyrażającej się m.in. w wyrozumiałym traktowaniu niedoskonałości ludzkich (Maksym Wyznawca, Jan z Karpatos).

Przybliżona nam przez ks. Józefa Naumowicza nauka *Filokalii* o modlitwie skupienia, rodzącej się w sercu korzącego się przed Bogiem grzesznika, skłania do głębokiej ufności w uprzedzającą dobroć Boga. Dla nas, ustawicznie zarzucanych rozmaitymi dramatycznymi wiadomościami z całego globu i niepokojonych wieloma sprawami, na które nie mamy wpływu, lektura zachęcająca do wyciszenia serca, nieustannego odwoływania się do miłosiernego Boga, powierzenia Mu swoich wewnętrznych i zewnętrznych niepokojów, może stanie się początkiem drogi w głąb duszy, do krainy, której istnienia wielu z nas nawet się nie domyśla.

Marzenna Straszewicz – Lublin

Ks. Augustyn ECKMANN, *Symbol Apostolski w pismach świętego Augustyna*, Lublin 1999, Wydawnictwo TN KUL, ss. 256.

Genezą powstania książki jest spostrzeżenie, że *Katechizm Kościoła Katolickiego*, oparty na strukturze Symbolu Apostolskiego, cytuje św. Augustyna z Hippony jako największy autorytet. Wynika z tego, że realny wpływ Augustyna na teologię dzisiejszego Kościoła jest bezsporny i warto przyrzeć się jego wyjaśnieniom wyznania wiary. Autor nadał książce bardzo przejrzysty układ: rozpoczyna od wyjaśnienia znaczenia pojęcia „symbol”, przedstawia legendę o powstaniu *Credo* Apostolskiego i omawia jego formy przed Augustynem. Trzon pracy stanowi omówienie komentarzy Augustyna do poszczególnych artykułów wiary. Stanowi to bardzo cenne uzupełnienie do samego *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, gdyż ukazuje genezę poszczególnych twierdzeń tam zawartych. Trzeba jednak pamiętać, że Symbol w wersji komentowanej przez Augustyna odbiega nieznacznie od *Textus receptus* rzymskiego wyznania wiary, gdyż jest tekstem uwzględniającym przede wszystkim ten symbol, który był używany w Kościele mediolańskim i afrykańskim.

Sumaryczny wykład w części I (ss. 11-30) pokazuje rozwój Symbolu, aż po jego ostateczne ustalenie w VII wieku. Jest to cenne dopełnienie zbioru tekstów w *Breviarium fidei*, które tutaj doczekały się wyjaśnienia. Święty Augustyn nie poświęcił *Credo* jakiegoś specjalnego zwartego dziełka, które łatwo byłoby analizować. Głównymi tekstami na ten temat pozostają *De fide et simbolo* oraz *Ad Laurentium*, zawarł on jednak wiele cennych uwag i myśli także w innych swych dziełach, zwłaszcza w mowach. Ks. Eckmann uwzględnia systematycznie wszystkie źródła augustyńskie, co było zapewne niezmiernie żmudne, zaowocowało jednak kompletnością pracy.

Autor jest filologiem klasycznym, jest więc zrozumiałe, że wiele uwagi poświęca grom słownym Augustyna, wskazując jednakowoż na teologiczną nośność tych sformułowań. Przykładem tego mogą być cenne stronicę poświęcone sformułowaniu „*credere in Deum*” (ss. 32-39) oraz podkreślenie, że interpretacja Augustyna jest jego inwencją i napina gramatykę konstrukcji „*in*” z *accusativem* do granic wytrzymałości. Uważam to za bardzo cenne, gdyż augustyńska interpretacja, odmienna od wszystkich poprzednich, tak się rozpowszechniła, jakby była jedyną w tradycji Kościoła. Wartością pracy jest również zwrócenie uwagi na polemiczny charakter komentarza Augustyna. Przykładem tego są uwagi na temat zwrotu „*Dominus Deus*” (s. 59), a przede wszystkim katecheza o Duchu Świętym (ss. 103nn), w komentarzu zależna od polemik z montanistami i manichejczykami. Jest to istotne dla zrozumienia teologii Augustyna, gdyż autor ten jest niezwykle często cytowany w sposób – rzekłbym eufemistycznie – mało uważny, w oderwaniu od kontekstu. Kontekst polemiczny jest zaś tym, który potrafi zmienić sens wypowiedzi w najbardziej nieoczekiwany sposób.

Doskonałym pomysłem Autora było dodanie do właściwego komentarza Augustyna III części: *Quaestiones selectae*. Na pierwszy rzut oka tematy w tej części poruszane jawią się jako *selectae* na chybił trafił. Okazuje się jednak, że nic bardziej błędnego. Eseje w części tej zawarte analizują bowiem wypowiedzi Augustyna, które mają ścisły związek z wyznaniem wiary. W pierwszym (*Dobroć i piękno ludzkiego ciała ...*, ss. 149-156). Autor skupia się na wierze Augustyna w Boga-Artystę, tworzącego piękno. W pozostałych wskazuje przede wszystkim na różnorakie aspekty wiary w Ducha Świętego i Kościół. Jest to bardzo cenne dopowiedzenie, gdyż – znowu – w cytowaniu Augustyna zwraca się zwykle uwagę na fragmenty, lub wręcz wyrwane zdania, które mogą stanowić „podpórkę” dla twierdzeń *stricte* dogmatycznych, natomiast umykają kwestie znacznie bliższe życiu, takie jak te właśnie, które porusza ks. Eckmann: pokora, jako konieczność ku zbawieniu, godność kobiety, cierpienie, śmierć, dobro i zło. Wyjaśnianie wyznania wiary w sposób teoretyczny, bez uwzględnienia tych rzeczywistości, jest rzeczą płonną, mogącą zainteresować uczonych, ale bez wpływu na życie wiarą.

Pisałem już wyżej, że książka zdradza filologiczne nastawienie Autora. Nie polega to tylko na uwzględnieniu gier słownych, o czym już nadmieniałem, czy

na licznych cytatach łacińskich, niestety nie zawsze przetłumaczonych na język polski w tekście lub przypisach. Filologiczne podejście daje bowiem Autorowi dystans względem teologicznych interpretacji, zatrzymuje go na tekstach i pozwala na neutralność względem różnych szkół interpretacyjnych. Teolog ma więc w tej książce zebrany materiał, usystematyzowany tematycznie, mogący służyć za bazę źródłową do lepszego – gdyż nieuprzedzonego – poznania teologii Biskupa Hippony. Powstrzymanie się od teologicznych analiz może też okazać się istotne w ekumenicznej lekturze Augustyna.

Książka księdza Eckmanna ukazała się po wydaniu pracy zbiorowej pod redakcją księdza prof. Ryszarda Knapińskiego na temat Symbolu Apostolskiego (*Symbol Apostolski w nauczaniu i sztuce Kościoła do Soboru Trydenckiego*, Lublin 1997, TN KUL), które to dzieło było pokłosiem dwóch ogólnopolskich naukowych sympozjów na KUL-u w latach 1995 i 1996. Odnoszę wrażenie, że Autor chciał swoją pracą powyższe Sympozjy uzupełnić o szerokie naświetlenie nauki tego Ojca Kościoła, który na teologię wyznania wiary miał wpływ największy. Jeśli takie było zamierzenie, to udało mu się je zrealizować. Jeśli coś innego miał na myśli – to i tak wyszło na nader potrzebne dopełnienie dotychczasowych studiów nad Symbolem Apostolskim, również tych, które wyszły spod pióra niżej podpisanego.

Ks. Henryk Pietras SJ Kraków

Ks. Roman MURAWSKI SDB, *Wczesnochrześcijańska katecheza (Do Edyktu Mediolańskiego 313 r.)*, Płock 1999, ss. 238.

Od kilku lat ks. prof. dr hab. Roman Murawski publikuje opracowania dotyczące historii katechezy (np. *Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostoelskich*, Warszawa 1990 – omówienie: *VoxP* 10:1990 z. 18, s. 407-410); *Katecheza czasów apostoelskich*, „*Bobolanum*” 7:1996 s. 58-78). Jego zainteresowanie tą dziedziną katechetyki podyktowane jest brakiem poważnego opracowania z tej dziedziny: „Katechetyka polska mijającego stulecia może poszczycić się sporymi osiągnięciami [...]. Jedna natomiast dziedzina katechetyki nie wzbudziła dotychczas większego zainteresowania polskich katechetów: historia katechezy. Nigdy w Polsce nie ukazał się podręcznik historii katechezy” (ss. 9-10). Prezentowaną książką pragnie wypełnić Autor powstałą lukę, jak i przybliżyć tę problematykę polskim katechetom, a przede wszystkim studentom katechetyki. Pracę tę traktuje jako pierwszy tom kilkuczęściowego zbioru: „[...] niniejsze opracowanie [...] zapoczątkowuje historyczną refleksję nad rozwojem katechezy. Zamiarem bowiem autora jest kontynuowanie rozpoczętej pracy” (s. 11). Prócz wymienionych racji, uzasadniających potrzebę powstania tak ambitnego i ważnego dla polskiej literatury